Nr. 237. We Lwowie środa dnia 24 maja 1905. Rok XXXVIII.

Prenumerata wynosi:
we Lwowie:
miesięcznie 2 korony; — za dwurazową dostawę do domu dopłaca się 60 halerzy;
na prowincji:

	z jednorazową przesyłką	z dwurazową przesyłką
rocznie	30 K — h	36 K — h
kwartalnie	7 „ 50 „	9 „ — „
miesięcznie	2 „ 50 „	3 „ — „

W Niemczech mies. 3 M. 50 fen.
W innych krajach mies. 4 Fr.

Rękopisów Red. nie zwraca

Adres: „DZIENNIK POLSKI“ — Lwów, pl. Marjacki l. 5.
Telefonu nr. 151.

Wydanie popołudniowe.

DZIENNIK POLSKI

wychodzi 2 razy dziennie.

Ogłoszenia:
Za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce 20 halerzy.
Za jeden wiersz petitowy w rubryce *Nadesłane* 40 halerzy.
Drobne ogłoszenia po 3 halerze za słowo. Najmniejsze ogłoszenia 30 halerzy.
Doniesienia o ślubach, zaręczynach i inne prywatne komunikaty po *Kronice* za jeden wiersz petitowy 60 halerzy.

Numer pojedynczy:

	we Lwowie	na prowincji
poranny	8 hal.	10 hal.
popołudniowy	4 hal.	5 hal.

Właściciele i redaktorowie: Dr. K. Ostrzeszewski-Barański i Mieczysław Schmitt.

Z pola walki.

Lwów, 23 maja.

Mija już z górą dwa miesiące od chwili, w której w świetnych operacjach armji japońskiej w okolicy na północ od Tielinu nastała przerwa. Do dzisiejszego dnia trwa jeszcze ów powszechny niemal spokój, a obie armje nieprzyjacielskie zajmują jeszcze dziś te same stanowiska, które wówczas obsadziły, a które w międzyczasie zamieniły się w nie do zdobycia okopy. Co więcej — zaniechano w ostatnich tygodniach starć kawalerji i krwawych utarczek oddziałów wywiadowczych, złożonych z wojsk rozmaitej broni, ponieważ przekonano się, że ogólne położenie sił głównych nie uległo zmianie, a niejednokrotnie obiegające pogłoski o rozpoczęciu strategicznych ruchów, mających na celu osaczenia, polegają tylko na bujnej wyobraźni.

Spokój ów na widowni mandżurskiej, to spokój przed burzą. Skrzętnie bowiem wykorzystano ubiegły czas na przygotowanie nowych ciosów. Rosjanie, których troskę o utrzymanie Władywostoku, obecnie jedynego ważnego punktu oparcia na dalekim Wschodzie na morzu i na lądzie, każdy łatwo pojmie, przedsięwzięli szereg środków zaradczych, aby armję japońską utrzymać w możliwie największej odległości od twierdzy, oraz uniemożliwić jej regularne oblężenie od strony lądu. Stworzyli więc nad rzeką Tumen, graniczną pomiędzy Koreą a Mandżurją i posiadłościami rosyjskiemi silną, dogodną linję obronną, obsadzając ją silniejszym oddziałem wojsk, należących do załogi władywostockiej. Z powodu swej szerokości w dolnym biegu, przedstawia Tumen, wpadający do morza w odległości 22 mil na południe od Władywostoku poważną przeszkodę, którą przy sprytnej obronie wziąć można tylko kosztem wielkich strat, czasu i sił, stąd też Rosjanie przedsięwzięli wiele wycieczek w głąb Korei, aby prawdopodobnie w pierwszej linji wyzyskać te okolice pod względem zaprowiantowania magazynów Władywostoku. W wycieczkach tych brało nieraz udział do 4.000 ludzi. Następnie obwarowano zatokę Possieta, leżącą nieco na północ od ujścia Tumenu, ponieważ przez swe ochronne położenie i znaczną głębokość, posiada ona wszelkie warunki dogodne dla wylądowania wojsk japońskich i wyładowania materjałów oblężniczych. Władywostok sam w niedługim czasie stanie się z drugorzędnej twierdzy pierwszorzędną. W tym celu powiększono znacznie sztab twierdzy, oddziały techniczne, artylerję i asekurację fortyfikacyj. Odporność więc twierdzy wzrosła skutkiem tego znacznie. Równocześnie rozpoczęło się wydalanie z twierdzy mieszkańców, przedewszystkiem obcokrajowców, a nawet wezwano agentów konsularnych państw zagranicznych do opuszczenia twierdzy.

Rosja zajmuje się też gorliwie udogodnieniem transportu wojsk europejskich na widownię wojny. Ponieważ okazało się, iż w ciągu wojny technicznie niemożliwą jest rzeczą podnieść wartość drogi syberyjskiej przez położenie drugiego toru, przystąpiono energicznie do stworzenia drugiej, odrębnej drogi transportowej, którąby łącząc się z linią kolejową Peru-Jekaterinoburg-Tjumen, przecięła przestrzenie syberyjskie przy zużytkowaniu dróg wodnych. Ale urzeczywistnienie tego projektu wymaga wielkich przygotowań, jak założenia magazynów i studzien, na co potrzeba wiele czasu. Zaniechanie stworzenia w czasach pokoju tego rodzaju linji komunikacyjnej jest dowodem, jak Rosja niedoceniała potęgi japońskiej. Drogą tą transportowanoby przedewszystkiem kawalerję, co oznacza olbrzymie ułatwienie transportu innych wojsk koleją syberyjską, gdyż właśnie transport kawalerji potrzebuje kolosalnej liczby pociągów.

O ile ten plan bliskim jest urzeczywistnienia, na razie nie wiadomo nic, chociaż minister komunikacji ks. Chiłkow wyjechał ponownie do Azji, aby na miejscu zbadać warunki.

O ruchach armji japońskiej wiadomo natomiast tylko to, że do Tielinu posługuje się ona koleją, prawdopodobnie dwutorową, a wszystkie zburzone mosty na linjach, przecinających widownię wojny, zastąpili silnymi mostami, zbudowanymi z drzewa.

Liberalny głos o ukazie carskim.

Z powodu ukazu o ulgach na Litwie i Rusi, wypowiadają swe zdanie liberalne *Nowosti*, w artykule, zatytułowanym charakterystycznie: Łyżka dziegciu w szklance miodu". Uspokoić umysły — powiada *Nowosti* — może tylko stanowcze zrezygnowanie ze wszelkiego rodzaju ograniczeń; do zgody i jedności wiedzie tylko całkowite równouprawnienie,

(58)

Bresnitz von Sydacow.

CARAT.

A wówczas obawiać się trzeba, ażeby chińska lawina nie uruchomiła się i nie zalała całej rosyjskiej Azji, grożąc Europie powtórną wędrówką narodów, która przesunie się przez Rosję nie pozostawiając z jej urządzeń i śladu. Jeżeli Mikołaj II. i jego doradcy sądzą, że przyszłość Rosji leży w Azji, to mylą się najhaniebniej. We wschodniej Azji nie leży przyszłość, lecz upadek Rosji, a dla Europy poważne niebezpieczeństwo ze strony żółtej rasy.

Europa ma jednak w swym ręku sposób utworzenia obronnej tamy, bo Rosja, która w swych europejskich posiadłościach trzymała się również polityki tatarskiej, nie zdołała obcych żywiołów wcielić w swój organizm państwowy. Przeciwnie kraje te ani ludy nie zlały się z Rosją i oczekują tylko sposobności, ażeby zrzucić z siebie jarzmo rosyjskie i odzyskać byt niezależny, państwowy. Tymi krajami jest kongresowa Polska i Polacy, Finlandja i Fińczycy.

Brutalna rusyfikacja Finlandji, a raczej próby tej rusyfikacji trwają od wielu lat, ale główny zamach na Finlandję urządził dopiero dzisiejszy car, ów łagodny Mikołaj II. Dokonał go i utwierdza pod naporem wszechmocnego swego otoczenia. Na dworze petersburskim opowiadają w jaki sposób pozyskano zgodę cara na zniesienie sądów przysięgłych w Finlandji. Opowiadanie to charakterystyczne i pouczające świadczy, jak mała rzecz miarodawczym petersburskim kołom wystarczy, aby ludowi wszystkie jego prawa odebrać. Oto co się stało:

Pewnego dnia zrobił Mikołaj II. wycieczkę do granicy swego finlandzkiego Wielkiego księstwa, gdzie odpoczął i po obfitym obiedzie napisał list do swojej małżonki, w którym opisuje jej wypadki swej podróży podjętej w ścisłem *incognito*. Mikołaj II. udał się ze swoim towarzyszem do poczty najbliższej miejscowości, która, jak się car ze zdziwieniem dowiedział, należała już do Finlandji. Mikołaj II. wszedł do pocztowego urzędu niepoznany, wyjął z pugilaresu rosyjską markę, przyiepił ją na list i położył na stole. Już się zwrócił do wyjścia, gdy go urzędnik przywołał i uprzejmie powiedział:

— Przepraszam pana, ale pańskiego listu przyjąć nie mogę ponieważ pan nalepiłeś rosyjską markę, która tu niema żadnego znaczenia. Zechcesz pan zatem kupić fińską markę.

— A! przepraszam odpowiedział car — proszę więc o fińską markę — oto rubel.

Urzędnik z uśmiechem poruszył głową i rzekł do cara, który się niecierpliwił:

— To także nie idzie, pan mi dajesz papierowy rosyjski rubel. Ja mogę przyjmować tylko fińską monetę.

Car zabrał napowrót list, rozgniewany opuścił fiński urząd pocztowy i swoje Wielkie księstwo; — wnet też opublikowany został pierwszy ukaz Mikołaja II. ukrócający prawa Finlandji.

Ta historja jest bardzo pouczająca, bo wyjaśnia nam, że gwałtowne środki przeciwko Finlandji są aktem — praktycznych reform, mających na celu zniesienie „bezużytecznych, zastarzałych krajowych tradycyj". Finlandja dostała się Rosji w roku 1809. Car Aleksander I. obiecał wówczas najuroczyściej, że religię, autonomię, przywileje i prawa Finlandji po wszystkie czasy nienaruszone zachowa. Układ w Borga w dniu 15 marca tegoż roku 1809, potwierdza tę przysięgę Aleksandra I. Ten przywilej Finlandji wszyscy carowie przy objęciu tronu zaprzysięgali i Mikołaj II. w swojem ogłoszeniu o objęciu tronu odnowił przysięgę swoich poprzedników. Polityka rusyfikacyjna Finlandji zaczyna się od Aleksandra III. W połowie 1890 roku poczęły się cichaczem, ostrożnie przeprowadzać reformy drobniejsze. W roku 1898 nadszedł do finlandzkiego sejmu, od rosyjskiego wojennego ministerstwa reskrypt o służbie wojennej, który bardzo uszczuplał prawa Finlandji. Gdy finlandzki sejm odwołał się do swoich praw, za to wystąpienie tak śmiałe nastąpiła w roku 1899 kara, mianowicie rozwiązano sejm finlandzki, a w roku 1901 wyszedł drugi ukaz, znoszący całkowicie osobne wojsko Finlandji. Oburzenie zapanowało w całej Finlandji. Wszystkie władze wzdragały się uznać ten ukaz i odmówiły swoich usług przy rekrutacji.

(Dokończenie nastąpi).

a nie „złagodzenie niektórych ograniczeń“, jakie w kraju Zachodnim przyznaje Polakom postanowienie komitetu ministrów, potwierdzone ukazem z dnia 14 maja. Odnośnie do posiadania ziemi, złagodzenie polega na tem, że Polakom przyznaje się prawo dziedziczenia w liniach bocznych, nabywania ziemi, brania w zastaw i sprzedawania, lecz wszystko to — tylko u Polaków i od Polaków. Lecz skoro raz tylko ziemia staje się własnością nietylko Rosjanina, lecz chociażby nawet Niemca czy Tatarzyna, to Polak nie będzie miał możności nabywać jej lub korzystać z niej w jakikolwiekbądź sposób. Jakiż zatem sens tego, pozostawionego w swej mocy, ograniczenia? Całkiem jasny: prawo widzi w Polaku wroga, a chociaż postępować z nim będzie nie tak surowo, jak dawniej, jednakże nie daje mu prawa równego z innymi obywatelami państwa, obawiając się, iż on z nich korzystać może na szkodę państwa.

„Tymczasem cel nowego ukazu wyrażono w sposób następujący: skłonić Polaków „do pracy owocnej na korzyść kraju, do ściślejszego zjednoczenia z rosyjską ludnością miejscową“. Lecz jeżeli ma się na względzie takie zjednoczenie, to dlaczego wolno Rosjaninowi nabywać ziemię u Polaków nietylko w kraju zachodnim, lecz i w Królestwie Polskiem, a Polakowi przyznaje się takież prawo w Królestwie Polskiem, w gubernji smoleńskiej i pskowskiej, lecz nie w sąsiednich z nimi gubernjach kraju zachodniego? Jasno zatem stąd wynika, że zadaniem państwa pozostaje i na przyszłość — przeciwdziałać wzmocnieniu się w tym kraju żywiołu polskiego, jako mogącego — nie wiedzieć z jakiej racji — wyrządzić szkodę państwu. Tymczasem samo powyższe ograniczenie przynosi istotną szkodę miejscowym właścicielom rosyjskim, obniżając wartość ich posiadłości ziemskiej przez sztuczne usunięcie pewnej kategorji nabywców. Nie ulega wątpliwości, że złagodzenie dotychczasowych ograniczeń ma także swą wartość. Lecz pocóż było zostawiać korzenie tego systemu, który tak długo ciężył nad ludnością polską w tym kraju? Po co — kończą *Nowosti* — stwierdzać fakt nieufności w tym samym akcie, który przecież zmierza do „ściślejszego zjednoczenia“ miejscowych Polaków z Rosjanami? Niema co mówić — dobre zjednoczenie!“

Podróż króla Alfonsa XIII.

Młodziutki władca Hiszpanji, dziewiętnastoletni król Alfons, wybiera się w dawno zapowiadaną podróż do Paryża i Londynu. U króla tego wszystko zaczyna się wcześnie. Mając lat szesnaście, objął rządy państwa, niosąc mu w darze zapas doświadczenia, nie większy od zapasu, jaki posiada gimnazjalista. Obecnie, ledwo lat dziewiętnaście skończywszy, już zamierza wstąpić w związki małżeńskie. Głuche pogłoski w tej sprawie krążyły oddawna z rozlicznymi warjantami. Nareszcie w dniu 17 bm. przyjmując deputacje, przybyłe złożyć mu życzenia z powodu dnia urodzin, młodziutki król odsłonił tajemnicę dworu i serca, potwierdził domniemania narodu, że projekt małżeński jest osnuty, nie wypowiedział tylko ostatniego słowa tajemnicy, nie odsłonił anonimu, tak miłego dla Hiszpanji, nie wygłosił nazwiska kobiety, która odtąd ma z nim podzielić się miłością dla przybranej ojczyzny.

Ponieważ podróż królewska w tym roku obejmuje — wedle najnowszych postanowień — tylko Paryż i Londyn, a w Paryżu republikańskim szukać sobie król Alfons dozgonnej towarzyszki życia nie będzie, więc mowa być może tylko o stolicy angielskiej, a w niej zapewne o księżniczce Connaught, której imię wysuwano już kilkakrotnie na plan pierwszy.

Obok romantycznego celu, ma ta podróż obecnie jednak i cel bardzo polityczny. Podróż króla Alfonsa będzie niejako stwierdzeniem zawiązania się nowego zachodnio-europejskiego trójprzymierza z widocznym zamiarem przeciwstawienia jego wpływu prowokatorskim planom cesarza Wilhelma w Maroku. Anglja, Francja i Hiszpanja, zjednoczone splotem interesów, wzajemnie bronionych, to siła, z którą nawet zuchwalstwo niemieckie liczyć się musi.

Dla Europy widok to interesujący. Jeżeli, dzięki abnegacji Anglji, nie dało się nawiązać przymierza szerszego i ogólniejszego, do którego szły wpływowe zachęty z Londynu i Paryża, dobrze przynajmniej, że dały się zjednoczyć interesy śródziemnomorskie trzech państw zachodnio-europejskich i że impet potoku niemieckiego będzie wstrzymany. Prawdopodobnie w niedalekiej chwili z przymierzem tem skojarzą się Włochy, co równałoby się prawie zupełnemu już osamotnieniu Niemiec, a toby im na zdrowie nie wyszło.

Macierz szkolna w Królestwie.

Kurjer Poranny porusza myśl założenia w Królestwie Polskiem instytucji pod nazwą „Macierz szkolna polska“, która miałaby na celu zakładanie polskich szkół ludowych. Zaznaczywszy, że Królestwu Polskiemu, jego miastom, miasteczkom i wsiom potrzeba jak najwięcej szkół początkowych, że zarówno inteligencja, jak włościanie, uznali potrzebę najszerszej oświaty początkowej, prowadzonej w duchu narodowym i przytoczywszy liczne przykłady zagranicy w tym względzie, przedstawia *Kurjer poranny* projekt instytucji w sposób następujący:

„Tytuł instytucji mówi wyraźnie o jej celu. „Macierz szkolna polska“ powinna przyjmować jako członków wszystkich ludzi, bez różnicy narodowości i wyznania. Wkładka roczna powinna wynosić co najwyżej rubla, by w ten sposób umożliwić należenie nawet ludziom uboższym. Celem powinno być wyłącznie zakładanie szkół początkowych z językiem wykładowym polskim, przedewszystkiem w tych gminach Królestwa Polskiego, które do tej pory nie posiadają szkół elementarnych. Rzecz prosta, że szkoły i nauczyciele, uczący w tych szkołach, podlegaliby przepisom szkolnym ministerstwa oświaty. Musieliby też poddać się kontroli ze strony zwierzchności, aczkolwiek wynagrodzenie pobieraliby z funduszów „Macierzy szkolnej polskiej“. Dopiero w drugiej linji do „Macierzy szkolnej polskiej“ należałoby zakładanie szkół w tych miejscowościach Królestwa Polskiego, które nie posiadają dostatecznej ilości szkół początkowych, tak, iż nie wszystkie dzieci mogą pobierać naukę publiczną.

„Organizację towarzystwa należałoby oprzeć na organizacji podobnych towarzystw zagranicznych, z uwzględnieniem obowiązującego w Królestwie Polskiem prawodawstwa, które zresztą na punkcie stowarzyszeń ulegnie prawdopodobnie licznym zmianom. Prócz zarządu centralnego w Warszawie, możnaby zakładać w każdem mieście, osadzie i gminie tzw. „Koła miejscowe“ na wzór owych „Ortsgruppen“ niemieckiego „Schulvereinu“, albo też „Kół miejscowych“ istniejącego w Galicji „Towarzystwa Szkoły Ludowej“.

Kurjer poranny wyraża następnie nadzieję, że władze zezwolą na założenie podobnego stowarzyszenia, bo „Macierz szkolna polska“ zdejmie z państwa część ciężaru, jakim jest obowiązek szerzenia oświaty wśród szerokich mas ludności, a temsamem budowanie fundamentów pod gmach ogólnej kultury. Instytucja, oparta na podstawach legalnych, mająca cel cywilizacyjny i pokojowy, w przeciągu krótkiego czasu przyczyni się wysoce do pomnożenia harmonji społecznej w Królestwie Polskiem. Stanie się zatem jedną z dźwigni więcej w ogólnej pracy rozwojowej, jaka czeka Królestwo Polskie i Rosję po zawarciu pokoju na dalekim Wschodzie.

„Projekt wprowadzenia w życie „Macierzy szkolnej polskiej“ — kończy autor artykułu — jest tak dobry, że wykonawcy staną tysiącami do apelu. Jestem przekonany, że od dzisiaj za rok „Macierz szkolna polska“ będzie pracowała w całem Królestwie Polskiem ku pożytkowi szeregu pokoleń“.

Wojna japonji z Rosją.

(Telegram „Dziennika Polsk.“)

Ruchy flot.

Hongkong. Załoga pewnego parowca, który zawinął do tutejszego portu, widziała krążownik rosyjskiej floty ochotniczej, płynący cieśniną Hainan w kierunku zachodnim w towarzystwie bardzo naładowanego parowca przewozowego.

Pogłoska o śmierci admirała Rożdestwieńskiego.

Paryż. Tutejsza rosyjska ambasada nie otrzymała wcale wiadomości o sprawie pogłoski o śmierci admirała Rożdestwieńskiego. Pogłoska ta obiegała wczoraj wieczór w Londynie i Paryżu.

Petersburg. Wobec rozpowszechnionej w Paryżu pogłoski, jakoby Rożdestwieński zmarł, ogłasza Petersburska Agencja telegraficzna, że jej nic o tem nie wiadomo.

Paryż. (Tel. wł.) Wczoraj późnym wieczorem, kilka redakcji tutejszych otrzymało telegramy z wiadomością, iż **admirał Rożdestwieński zmarł nagle.**

Petersburska agencja telegraficzna zaprzeczyła wprawdzie tej wiadomości, ale w sposób bardzo niepewny, a mianowicie stwierdziła, że nie otrzymała żadnej wiadomości o śmierci admirała Rożdestwieńskiego.

Katastrofa na rzece.

Petersburg. (Tel. wł.) Z powodu załamania się lodu na rzece Sungari, zatonęły wozy, wiozące transporty do Charbina, oraz ludzie je eskortujący.

Kjachta (w prow. zabajkalskiej). Przybył tu ks. Fryderyk Leopold pruski, który udaje się do armji rosyjskiej w Mandżurji.

Tokio. Wczoraj odbył się w obecności posła Macdonalda bankiet tow. japońskiego. Prezydent ministrów hr. Kasura toastował na cześć króla angielskiego.

Petersburg. (Tel. wł.). Car podpisał ukaz, mianujący Wirilewa komendantem floty Oceanu Spokojnego.

Z Królestwa.

(Telegr. „Dzien. Polsk.“)

Rozruchy chłopskie.

Siedlce. (Tel. pryw.). W gminie Ulęż pow. garwolińskiego tłum włościan, złożony z 50 osób, zburzył dom szkolny, dom zarządu gminnego i rządowy sklep monopolowy.

Rozruchy antisemickie.

Warszawa. (Tel. wł.). W Siedlcach wybuchły wczoraj wielkie ekscesy antisemickie.

Wiec wszechrolniczy.

Warszawa. (Tel. wł.). Na prośbę licznych kół rolniczych, zwołany będzie kongres wszechrolniczy, celem zbadania stosunków agrarnych i usuwania niepokojów.

DEPESZE telegraficzne i telefoniczne.

Sytuacja na Węgrzech.

Budapeszt. Na zebraniu stronnictwa niezawisłości zawiadomił poseł Koszut urzędowo, że cesarz wysłał br. Buriana jako męża zaufania do zjednoczonej opozycji. Br. Burian — mówił dalej Koszut — oświadczył, że nie przybywa jako członek wspólnego rządu, lecz jako osoba prywatna, jako mąż zaufania monarchy przybywa rokować z opozycją. Zawiadomił on stronnictwa opozycyjne, że cesarz przyjął do wiadomości adres, który wywarł na monarchę dobre wrażenie. Koszut wnosi, że król gotów jest rozwiązać przesilenie w drodze parlamentarnej i życzy sobie, by gabinet utworzony był z opozycji. Br. Burian wyraził z polecenia cesarza życzenie, aby stronnictwa zamianowały kogokolwiek, któryby jako *homo publicus* posiadał ich zaufanie. Według zgodnych zapatrywań koalicji, mężem takim jest hr. Juljusz Andrassy. Przedstawi on na razie monarsze ponownie stanowisko zjednoczonej opozycji, a gdyby otrzymał misję utworzenia gabinetu, ułoży program, dla którego musiałby pozyskać stronnictwa opozycyjne. Mowca sądzi, że hr. Andrassy sprosta zadaniu. Hr. Andrassy otrzymał już powołanie do cesarza. Nie wiadomo, czy odniesie to skutek, ale w każdym razie jest czemś pozytywnem“.

Sprawozdanie to przyjęło stronnictwo do wiadomości.

Wiedeń. Przybył tu hr. Juljusz Andrassy i jutro będzie u cesarza na audjencji.

Sejm dolnoaustrjacki.

Wiedeń. Sejm dolnoaustrjacki wybrał 35 głosami na 50 oddanych głosów posła Bielohlavka członkiem Wydziału krajowego w miejsce Steinera, którego rezygnację podano na początku posiedzenia do wiadomości izby.

Z parlamentu angielskiego.

Londyn. W izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu dla Indyj, Brodrick, że w Indjach w czasie od 1 stycznia do 1 maja b. r. zmarło 479.744 Indzi. Poseł Campbell Bannerman. domagał się odroczenia izby celem zajęcia stanowiska w sprawie oświadczenia Brodricka. Gdy następnie zaczął mówić minister Lyttleton, opozycja nie dopuściła go do głosu, domagając się hałaśliwie, aby prezydent ministrów Balfour dał odpowiedź na wywody Campbell Bannermanna. Wrzawa trwała godzinę, poczem posiedzenie zamknięto.

Londyn. Dzienniki omawiają wczorajsze zajścia w izbie gmin i powiadają, że historja parlamentu angielskiego nie zna przykładu podobnych scen burzliwych, jakie się rozegrały wczoraj. Wrzawa trwała przeszło godzinę; mimo kilkakrotnego apelu do partji liberalnej, minister Lyttleton nie mógł przyjść do głosu.

Wizytacja ks. biskupa lubelskiego.

Zamość. (Tel. pryw.) Przybył tu biskup lubelski celem wizytacji parafji. Orszakowi biskupa towarzyszyła banderja konna 800 włościan w strojach narodowych z kapelą. Na czele deputacji powitalnej stał ordynat Maurycy Zamoyski. P. Sajkiewicz, radca tow. kred. ziemskiego, wygłosił wobec kilkunastotysięcznego tłumu mowę o udzielonej świeżo tolerancji religijnej.

Rozruchy robotnicze w Madrycie.

Madryt. Przy delożowaniu kilku robotników, przyszło do rozruchów. Robotnicy opuścili pracę, wtargnęli do domów sąsiednich, zrabowali mieszkania wyrzucili wiele sprzętów na ulicę. Do starcia z policją dotychczas nie przyszło.

Sąd rozjemczy w Hadze.

Haga. Sąd rozjemczy rozstrzygnął na korzyść mocarstw europejskich spór między Japonją a Niemcami, Francją i Anglją w przedmiocie ściągania podatków budowlanych w byłych osadach cudzoziemskich w Japonji.

Ze skupszczyny.

Białogród. Skupszczyna trzykrotnie przedsiębrała wczoraj wybór prezydenta. W trzecim wyborze otrzymał dotychczasowy prezydent Stanojewicz względną większość 66 głosów. Należy on do stronnictwa radykalnego. Kandydat pierwszy Nikolicz, otrzymał 53 głosów. Stanojewicz nie przyjął wobec tego wyborów. Na posiedzeniu rady gabinetowej uchwalono, aby gabinet podał się do dymisji, jeśli król nie da pozwolenia na rozwiązanie izby.

Białogród. Skupszczynę odroczono aż do załatwienia przesilenia gabinetu.

Ograniczenie immigracji.

Nowy Jork. *N. Jork Times* donosi z Waszyngtonu: Jak słychać, prezydent Roosevelt z przedłożonych mu planów, zmierzających do ograniczenia wzrostu immigracji, które to plany będą przedłożone najbliższemu kongresowi, uznał za najodpowiedniejszy projekt zaprowadzenia rosnącego podatku od osoby aż do 25 dolarów.

Zajmujący proces.

Londyn. (Tel. wł.). Jutro rozpoczyna się tu sensacyjny proces stojący w związku z eksplozją w hotelu Bristol w Petersburgu.

Okazało się, że rewolucjonista, który zginął podczas wybuchu, miał paszport na nazwisko Pallem, a dalej, że rewolucjonistom rosyjskim dostarczano wiele paszportów.

Jako oskarżeni stanęli: jeden dziennikarz i jeden kandydat adwokatury, oskarżeni o dostarczanie tych paszportów. Proces ten budzi wielką sensację.

Wiedeń. Książę regent bawarski Luitpold wraz z córką swą księżniczką Teresą bawarską, dziś rano przybył tu w odwiedziny do swej siostry księżnej modeńskiej, na kilkudniowy pobyt. Powitali go na dworcu poseł bawarski i personal poselstwa.

Stambuł. Zatarg z Rumunją został już załatwiony.

KRONIKA.

Lwów 23 maja.

Stan powietrza. Godzina 12 w południe: Ciepłota +10° R. Pochmurno.

Z rady miasta Lwowa. Posiedzenie Rady miejskiej, odbędzie się we czwartek, dnia 25 maja o godzinie 6 wieczorem, w sali ratuszowej.

Centralny komitet wyborczy odbył wczoraj posiedzenie w Tow. kred. ziemskiem Obradom przewodniczył wiceprezes dr. Włodzimierz Kozłowski. Na porządku dziennym obrad stał wybór przewodniczącego komitetu, w miejsce hr. W. Dzieduszyckiego, który zostawszy prezesem Koła polskiego, złożył godność przewodniczącego. Dr. Kozłowski wyraził serdeczny żal z powodu ustąpienia hr. Dzieduszyckiego i gorące podziękowanie za jego niezmordowaną pracę Prezesem komitetu wybrano p. Tadeusza Cieńskiego.

Nadanie stypendjum. Kazimierz Jełowicki nadał sześć w bieżącym roku wakujących stypendjów z fundacji śp. Stanisława Strzałkowskiego po 500 kor.: Rajmundowi Scholzowi i Janowi Edwardowi, Kasprowi Kozłowskiemu słuchaczom filozofji na uniwersytecie krakowskim, Piotrowi Kwiatkowskiemu słuchaczowi praw i Kazimierzowi Pasławskiemu słuchaczowi filozofji na uniwersytecie lwowskim, tudzież Jakóbowi Lenartowi słuchaczowi inżynierji i Tadeuszowi Miłosławowi Stancewiczowi słuchaczowi chemii technicznej na politechnice we Lwowie.

Pomnik Chmielowskiego. Posiedzenie komitetu budowy pomnika na grobie śp. prof. Chmielowskiego odbędzie się w środę dnia 24 maja b. r. o godzinie 7 wieczorem w sali ratuszowej.

Koronacja Matki Boskiej Pocieszenia. Wczoraj przystąpił urząd budowniczy do robót na placu Marjackim. Uskuteczniono pomiary i oznaczono miejsce dla wzniesienia mównicy, oraz wielkich rozmiarów ołtarza, na którym z daleka mógłby być widzialny obraz koronacyjny. Udekorowaniem placu i przyległych ulic, na mocy uchwały rady miejskiej, zajmie się też urząd budowniczy. Kierunek robót spoczywa w doświadczonych rękach radcy budownictwa p. Góreckiego. Wczoraj rozpoczęto też dekorację wnętrza kościoła OO. Jezuitów, według planu znanego artysty-malarza Jasieńskiego. Równocześnie kończą się ostatnie roboty w kaplicy M. B. Pocieszenia. Zwiedziło ją przed kilku dniami szczegółowo grono konserwatorów aprobując wszystkie przedsięwzięte przez komitet prace. Dzisiaj osadzone być ma Antepedium dłuta Popiela w bronzie odlane. Artyści i rękodzielnicy nasi od kilku miesięcy tutaj zajęci, złożyli ze swej strony ofiarę na cele odnowienia kościoła. P. Domiszewski organizuje potężny chór młodzieży gimnazjalnej, który wykonać ma w czasie obchodu koronacyjnego utwory religijne wyłącznie polskich kompozytorów; czynną też będzie kapela studencka pod wodzą prof. Majerskiego. Komitet obywatelski otrzymał zapowiedź przyjazdu szerszego koła osób z za kordonu.

Wystawa bzów. Ma Lwów obecnie swoją wystawę, malutką co prawda i skromną, ale tak wonną i tak milutką, że doprawdy tej woni i wdzięku pozazdrościćby jej mogły inne duże wystawy. Mianowicie lwowska firma ogrodnicza Kazimierza Piątkowskiego i syna urządziła w sklepie i jednem oknie wystawowem magazynu porcelany p. Kazimierza Lewickiego przy placu Marjackim wystawę bzów swej hodowli. Milutka ta sezonowa wystawa obejmuje 20 gatunków bzu w różnych kolorach i o różnych kształtach. Są tu więc bzy jak śnieg białe, liliowe jaśniutkie, ciemniejsze, ciemne, wreszcie jak krew niemal czerwone. Najciemniejszą jest prześliczna odmiana bzu „Souvenir de Leonie Späth“, zaś wspaniałą budową pełnego śnieżnej białości kwiatu odznacza się gatunek „Madame Lemoine“, podczas gdy „President Grevy“ imponuje olbrzymiemi kitami bardzo dużego, pełnego kwiecia. Bez — król obecnego kwiatowego sezonu, potrwa już niedługo, kto chce więc prawdziwie wspaniałe jego odmiany oglądać, niech spieszy spojrzeć na wystawę bzów pana Piątkowskiego.

Śp. Ignacy Drexler, długoletni członek rady miejskiej, członek wydziału gal. Kasy oszczędności, przełożony Stowarzyszenia św. Wicentego à Paulo, zmarł w dniu dzisiejszym w wieku lat 58. Ś. p. Drexler urodzony we Lwowie, ukończywszy szkoły średnie, poświęcił się zawodowi kupieckiemu. Początkowo prowadził wraz ojcem znany magazyn płócien i bielizny, istniejący przy placu Kapitulnym, obecnie pod firmą I. Drexler i synowie, następnie po śmierci ojca objął sam prowadzenie firmy, z czasem jednak przybrał sobie do pomocy synów. Gorący katolik i patrjota, pracował z całem zaparciem dla miasta, w szczególności w sprawach dobroczynności. Jego to pracy zawdzięcza wiele kolonja brzuchowicka i kaplica. R. i. p.

Aprobata. Rada szkolna krajowa postanowiła zalecić książkę pt. „Józef Czernecki, J. Szablowski i S. Tatuch: Podręcznik do nauki kaligrafji. Lwów 1904. (Nakładem Towarzystwa nauczycieli szkół wyż. Cena egzemplarza, oprawionego w płótno 3 kor.)“ jako środek pomocniczy dla nauczycieli przy nauce kaligrafji tudzież do bibljotek szkolnych okręgowych, do bibljotek seminarjów nauczycielskich i szkół ludowych dla użytku nauczycieli. Zarazem odniosła się do ministr. wyznań i oświaty o dopuszczenie tej książki do użytku szkolnego w seminarjach nauczycielskich.

Kursa dla kierowników gier i zabaw ruchowych Tow. zabaw ludu i młodzieży urządziło już w rb. w czasie feryj wielkanocnych, pierwszy teoretyczno-praktyczny kurs dla kierowników gier i zabaw, a najlepszym dowodem żywego zajęcia się sprawą wprowadzenia fizycznych ćwiczeń na wolnem powietrzu w system wychowawczy, był udział uczestników kursu — przeważnie ze sfer nauczycielskich — w liczbie 106 osób (72 pań, 34 panów).

Drugi podobny ośmiodniowy kurs urządza towarzystwo we Lwowie w czasie od 17 do 24 lipca rb., a pragnąc, by nauczycielstwo z prowincji, jak najliczniej mogło w nim uczestniczyć, poczyniło u rady szkolnej starania o udzielanie zasiłków na koszta podróży i pobytu we Lwowie. Zwraca się uwagę, iż podania o te zasiłki, winny być do rady szkolnej wniesione, najdalej do końca maja.

Zgłoszenia do kursu, które winny być wniesione najdalej do dnia 8 lipca, przyjmuje już obecnie biuro Tow. zabaw ludu i młodzieży we Lwowie, przy ul. Trzeciego maja l. 2, ustnie (5 – 7 wieczorem) lub pisemnie. Wpisowe dla członków towarzystwa 1 kor., dla nieczłonków 2 korony.

W razie potrzeby postara się towarzystwo o tanie, lub bezpłatne kwatery, a ktoby na nie reflektował, zechce o tem donieść w zgłoszeniu.

Sprawa darowizny gruntu dla OO. Redemptorystów była niedawno rozpatrywana w trybunale administracyjnym. Jak wiadomo, gmina miasta Lwowa darowała zakonowi OO. Redemptorystów kawałek gruntu na zbiegu ulic św. Zofji i Dwernickiego pod budowę kościółka i klasztoru. Przeciw tej darowiźnie wniósł protest do Wydziału krajowego p. Budzynowski, redaktor ruskiej *Swobody*. Gdy ten protest został odrzucony; odwołał się p. B. do trybunału administracyjnego, motywując tem, że on jako obywatel płacący podatki na rzecz gminy, nie zgadza się na darowanie części majątku gminnego.

Odwołanie to było przedmiotem jawnej rozprawy w trybunale administracyjnym w dniu 29 kwietnia br. Wynik rozprawy był taki sam, jak poprzedniego protestu. Trybunał odwołanie p. B. odrzucił jako nieuzasadnione.

Znaczna kradzież kosztowności. Na szkodę p. Jakóba Lewickiego, właściciela sklepu z porcelaną, zamieszkałego przy placu Bernardyńskim pod l. 2, skradziono wczoraj kosztowności wartości 1600 kor.

Wyścigi konne w Krakowie. Sekretarjat wyścigów konnych w Krakowie zawiadamia właścicieli koni wyścigowych, że szkoła skakania znajdująca się przy torze wyścigowym będzie od dnia 20 maja b. r. P. T. właścicielom koni wyścigowych za opłatą miesięczną 30 koron od jednego konia do użytku oddaną.

Kronika krakowska. (Telefonem). W piątek odbędą się wybory 12 radnych z koła inteligencji. Partja socjalno-demokratyczna urządza we czwartek wieczorem wielkie przedwyborcze zgromadzenie ludowe; przemawiać będą kandydat partji dr. Marek i poseł Daszyński.

Przybył do Krakowa protomedyk dr. Merunowicz, celem przeprowadzenia egzaminów fizykackich.

Dziś rano przychwytano w celi gwardjana OO. Karmelitów młodzieńca, nazwiskiem Józef Kawalcze, na gorącym uczynku, gdy podrobionym kluczem otwierał szufladę biurka, szukając pieniędzy. Kawalcze utrzymywał się z lekcji prywatnych.

Dzienniki donoszą, że w znanej sprawie Włodzimirski-Milewski wydał Karol Włodzimirski po niemiecku w Berlinie książkę pt. „Vater und Liebhaber", opatrzoną portretem autora, jego żony i dzieci, oraz hr. Milewskiego. W książce tej opisuje Włodzimirski historję swego małżeństwa z Celiną Płachecką, pożycie małżeńskie, szczegóły poznania się z hr. Milewskim, oraz przypomina zasługi swych przodków. Książka spotkała się z ostrą krytyką.

Szach perski w Warszawie. Jak wiadomo, w pierwszych dniach lipca rb. spodziewany jest przejazd przez Warszawę szacha perskiego, o czem będzie zawiadomiony zarząd kolei warszawsko-wiedeńskiej, aby we właściwym czasie uporządkował i wysłał pociąg dworski po Napoleonie III, znajdujący się w remizie w Skierniewicach. Szach perski zatrzyma się trzy dni w Warszawie.

Lynch złodziejski. *Kurjer polski* w Warszawie pisze: I złodzieje wydają na siebie wyroki śmierci. Rzezimieszkowie wolscy mieli niezałatwione rachunki z towarzyszami rzemiosła Józefem Kochanowskim i Wł. Saczyńskim, wskutek czego postanowili ich zgładzić ze świata. Onegdaj wieczorem spełniono na nich wyroki. Do Saczyńskiego na ul. Płockiej zbliżyło się kilku rzezimieszków i strzelito doń z rewolweru. Kula trafiła w wątrobę, kładąc S. trupem na miejscu. Do Kochanowskiego strzelono w jego własnym mieszkaniu przy ul. Płockiej. Strzał był celny. K. raniony w serce, również ducha wyzionął. Wezwane pogotowie stwierdziło tylko śmierć dwóch ofiar sądu samowolnego.

Unici na Litwie. Z Wilna donoszą: Dyecezja wileńska posiada sporo b. unitów. Już na 5-ty dzień od daty najwyższego ukazu o tolerancji religijnej, tj. 4-go maja r. b., ks. biskup wileński wydał rozporządzenie do proboszczów miejscowości, zamieszkanych przez b. unitów, polecając, aby ten, kto zechce zostać katolikiem, złożył stosowne podanie na papierze zwyczajnym, bez żadnych marek stemplowych, do biskupa oraz wymienił: poprzednie wyznanie, parafię, do której należał, oraz tę, do której chce być zapisany. Z chwilą wysłania takiego podania nowy wyznawca Kościoła katolickiego bywa dopuszczany do Sakramentów świętych i uważany jest za katolika. Napływ nowych katolików w dyecezji jest powolny, ale nie słabnący.

Przeniewierczy burmistrz. Prezydent m. Kaniowa, Turynowski, oddany został pod sąd za sprzeniewierze ie z funduszów publicznych i małoletnich około 50.000 rub. Turynowskiego aresztowano.

Samobójstwa z nędzy w Warszawie. *Warszawskij Dniewnik* zwraca uwagę na manję samobójczą, szerzącą się w Warszawie. Ofiarą jej padło w ciągu pierwszej połowy maja 15 osób. Dawniej, jako główny powód samobójstwa, podawano zwykle zawód w miłości. Obecnie jedyną przyczyną samobójstwa jest straszliwa nędza, skłaniająca ludzi do tak rozpaczliwych kroków.

Usunięcie docenta ze względów politycznych. Do *Rusi* donoszą, że docent uniwersytetu kazańskiego, matematyk Parfentiew, usunięty został z rozporządzenia kuratora okręgu, Spieszkowa, za to, że obecny był w charakterze widza na wiecu studenckim w styczniu rb.

Ślub niemieckiego następcy tronu. Uroczystości zaślubin niemieckiego zastępcy tronu odbywać się będą od 3 do 7 czerwca. Matka księżniczki Cecylji, w. księżna Anastazja Meklemburska, po dwutygodniowym pobycie w Paryżu wyruszyła do Szwerynu dla poczynienia ostatnich przygotowań do ślubu. W. księżna rok rocznie, po powrocie z Riviery, zwykła spędzać pewien czas w Paryżu, gdzie bawi incognito. Mieszka w jednym z większych hotelów, jada w restauracji Henry i Paillard i bywa w świecie arystokracji rosyjskiej i francuskiej. Jak twierdzą osoby dobrze poinformowane, chwilowe nieporozumienie pomiędzy matką oblubienicy a rodzicami oblubieńca zostały już wyrównane a w. księżna uda się niebawem ze Szwerynu do Berlina i uczestniczyć będzie w uroczystościach ślubnych.

Cesarzowa Eugenja obchodziła w tych dniach 80-tą rocznicę swych urodzin, w swojej willi w Cap Martin. Corocznie sędziwa eksmonarchini otrzymuje mnóstwo powinszowań; wszystkie dwory europejskie okazują jej te same względy, jak wówczas, gdy zasiadała na tronie Francji. Podczas tegorocznego pobytu na Riwierze cesarzowa miała przy sobie 17-letnią córkę ks. Beatryczy Battenberskiej, wnuczkę królowej Wiktorji, którą trzymała do chrztu wraz z jej babką; dlatego też księżniczka nosi podwójne imię Wiktorji Eugenji. Podobno ekscesarzowa zamierza przekazać jej testamentem część swego majątku, a mianowicie swoje klejnoty. Obecnie Eugenja bawi w Paryżu, gdzie zatrzymuje się zwykle w hotelu Continental, z którego jest widok na Tuilerje.

Plan budowy kanału panamskiego został już zatwierdzony. Przedewszystkiem ma być zbudowana śluza według pomysłu inżyniera Bunan Barilla. Budowa jej zajmie 4 lata, następnie będzie przekopany kanał, co potrwa lat 15, tak, iż dopiero w r. 1920 żegluga pomiędzy dwoma największymi oceanami będzie otwarta.

Najstarszy pomnik Schillera wznosi się nie na ziemi niemieckiej, lecz w Estonji, a mianowicie na wyspie Pucht, na zamku Werda. Kazała go wznieść w r. 1830 pani Wilhelmina von Hellwig. Pomnik ma 1 m. 28 cm. wysokości.

Tłómacz Verne'a. Prawie równocześnie ze śmiercią słynnego pisarza francuskiego, Jules Verne'a, zmarł w Augustowie (gub. suwalska) w 90 roku życia tłómacz książek francuskich tegoż autora na język hebrajski, Izrael Szperling, który pisał także po polsku.

Zabójczy tunel. Tunel simploński jest już na ukończeniu i, jak zapowiadają, w październiku r. b. pociągi będą mogły już go przebiegać. Obecnie ostatnie grupy robotników pracują nad pokryciem ścian wewnętrznych, których 10.000 metrów dotychczas pokryto. Temperatura w tunelu dochodzi + 45° C., co czyni że praca w nim staje się bardzo niebezpieczna. W ostatnich dniach inżynier Ranke i pewien robotnik zmarli nagłą śmiercią. Jak wykazała autopsja, przyczyną śmierci była wysoka temperatura, oraz przesycone niezdrowymi gazami powietrze. Wiadomo, że w pierwszym dniu po przebiciu kilku ludzi dostało z gorąca udaru; między nimi zginął inżynier.

Mianowanie. Wiedeń. (Tel.). *Wiener Ztg.* donosi: Minister skarbu zamianował zarządcę górn. i hut. Karola Stoflę w Dolinie, starszym zarządcą salinarnym.

Dział ekonomiczny.

— **Budapeszt.** Dziennik urzędowy ogłasza rozporządzenie w sprawie zniesienia zakazu wywozu paszy.

— **Budapeszt** 23 maja. (*Giełda zbożowa*). Kursa w koronach i po 100 kilogramów. Pszenica na kwiecień —·— do —·—; pszenica na maj 18·16 do 18·18; pszenica na październik 16·62 do 16·64; żyto na maj —·— do —·—; żyto na październik 13·46 do 13·48; owies na maj —·— do —·—; owies na październik 11·36 do 11·38; kukurydza na maj 15·44 do 15·46; kukurudza na lipiec 14·72 do 14·74; rzepak na sierpień 23·40 do 23·60. Oferty na pszenicę: dostat. Chęć kupna: lepsza. Usposobienie: silne. Pogoda: pochmurno.

— **Wiedeń** 23 maja. Zamknięcie giełdy o godz. 2 min. 30. Akcje austr. Zakładu kredyt. 670·—, Akcje węg. Zakł. kred. 791·25, Akcje Anglobanku 309·—, Akcje Unionbanku 541·50, Akcje Laenderbanku 454·75, Akcje Bankvereinu 552·75, Akcje Bodencredit 1025·—, Akcje galic. Banku hipotecznego 549·—, Akcje kolei państw. 670·—, Akcje kolei połud. 89·75, Kolei Elbethal 449·—, Akcje kolei Północnej 5825, Akcje kolei Czerniowieckiej 587·—, Akcje Alpiny 534·25, Akcje Rima Muranji 561·25, Akcje praskiego Towarzystwa żelaznego 2690, Akcje fabryki broni 619·—, Akcje tureckie tytoniowe 360·—, Akcje galic.-karpac, towarz. naftowego 993·—, Oblig. węg. indemn. 97·90, Renta majowa 100·60, Austr. renta koron. 100·45, Węgierska renta kor. 98·20, 5½ i. listy Towarz. kred. ziems. 100·05, 4 proc. listy Banku hipot. 99·—, 4 i pół proc. listy Banku hipot. 101·90, 5 proc. listy Banku hipot. 111·50, 4 proc. listy Banku krajowego 100·—, 4 i pół proc. listy Banku kraj. 102·15, 5% obligacj. kom. Banku krajow. 102·75, 4 proc. Galic. oblig propin. 100·10, 4 prc. Gal. poż. kraj. z r. 1893 100·10, 4 prc. pożyczka m. Lwowa 98·50. Losy tureckie 143·75, Marki 117·38, Ruble 253·75

Wydawca i odpowiedz. za redakcję: Adam Krajewski.

Papier z fabryki czerlańskiej.

Z drukarni M. Schmitta i Sp. pod zarządem J. G. Piotrowskiego.